



Kwestionariusz

Byłemu reżyserskiemu, do Z.S.S.R. kanton. Lena Józef, urodzonego dnia 19/III/1924 r.
w kol. Jadrzejów, gm. Czaruków, pow. Łuckiego, woj. Wołyńskiego.

Do dnia 12/IV/1940 r. chodzącemu do byłego gimnazjum państwowego imieniem
Tadeusza Kościuszki w Łucku, następnie przeniesionego na gimnazjum
Polskie. Mieszkał u siostry, której mąż pow. rezerwy Herbe Edward
sorkaj awersowany w pierwszych dniach wstąpienia Armii Czerwonej.

Dnia 13-go kwietnia o godz. 3-ej w nocy wraz ze starszym bratem, siostrą,
i siostrzeńcem i innymi, dostalibyśmy nakaz władz N.K.W.D. ładowania
się na samoloty, po uprzednio robionej rewizji. Warunki pakowania były
następujące: czas ogrzewania przez władze sowieckie do 30-tu minut.

Przy pakowaniu byli obecni milicjanci (policejka sowiecka) którzy rewerowali
na bramie następujących rzeczy: futer, futer, rękawice białe, ubranie
ograniczone do 2-ech rękawic, rękawice, jedna para obuwia, żywności przewidzianej
na 7-tu dni i inne drobne jak: szalik, skarpetki i t.d.
ogólny ciężar bagażu wynosić miał od 4-ech - 6-tu funtów na osobę.

Następnie byliśmy wieszani pod eskortą do stacji Łuck, tam wstawiali
w do wagonów towarowych. W wagonach zastalibyśmy brud i zapach gnoju
był ogromny. Długo wagonów były porabiane deskami, drzwi zamknięte o których
nie było pojęcia stał wartownik specjalny oddziału eskortowego.

Warunki podróży były bardzo ciężkie, okrutny śnieg w wagonach, gęste
przebiegi choroby, choroby, choroby. Do kilku dni podróży dano
się odnieść brak powietrza sanitarnego. Ludzie jadąc chorowali przeważnie na
złoty. W transporcie było kilkadziesiąt wypadków śmierci, przeważnie
to przeważnie w dzieci i osób w podległym wieku. W czasie podróży okoliczności
ludność podnosiła, żywność, którą odganiała a więcej umarła, chrypała,
następnie te osoby oberwały silnym udarciem kół karabinowych wartownika
słojącego przy drzwiach wagonu. He tyż nie koniec! mimo obywatelskiej
stosunku o Polsce i dalej osobie, oraz braku, wstąpienia je do wagonów,
gdzie komercyjnie się robiła osobista. Takie wypadki miały miejsce na

terenia Polski, okupowanej przez Rosjan. Tak o naszym głodzie, bo tylko 2-eh nadmiar wody gorzej (kifiatok) i niedrze lub 2-eh rufy dziecięce, jeeralisiny przez 15-tie dni do in. Sawłodar Następnego dnia wano woznica temu kolejowego stacji Sawłodar wiała od okrzyków i brutalnego oberadzenia się z tymi słabymi foliujęcymi. Postalisiny wyładowaniami z wagonów. Skąd samochodami udalisiny się na fram. Prosiem przerwano nas z na drugą stronę rzeki Jotyrs. Dni 1-ego i 2-ego maja spochilisiny na łosie przy wyżej wymienionej rzece. Chłód, wilgoć i głód dokuczał w straszliwy sposób wszystkim robotniczkom. Tam fochonalisiny również kobiety starsze. Wreszcie drugiego maja, wiceroem przybyły samochody i wielkiedy saladonalisiny się, pierwsza grupa na samochody, druga rona podwozy rafinowane w 2-u gabnie lub 1-uo gabnie wielkiedy.

Skiejsze na klonych mislisiny pracowai, bylo w tak oflakainym stanie, że trudno sobie wyobrazic. Stalo przy baraki z dyktly i nie kompletnie nie wiecej. Do nich spedzano 1200-tie robotnicow, byli to przewaznie uczniowie i uczniowie szkół srednich, wrodniczy i samorzadni gospodarze z Polski. Ci sa klonych nie bylo miejsca, spali pod odkrytym niebem, albo fer robice szalasy z wlasnych freizieradel i ubierainych patykow. Skiejsconosc byla bardzo uboga, w fainig i flore, bo tylko gornie niezgornie rosly kępkli trawy stepowej. Pyla to w projekcie rozbudowy stacji elektrycznej (L. E. odlegla od najblizszego miasteczka Majkain-stoko o 25-ti km. i Sawłodaru 135 kilometrow. Na miejscu bylismy droga kolowa dnia 3-ego maja. Dnia następnego wano wewozano nas i innych do pracy. Skiejszy innyimi byly fer kobiety z dziećmi od lat 14-tu. Wydano kadeim z nas po 1-ey łofacie, kilofie i cieszki wprost brudny do podniesienia łow sełaruy. Wyucaroni do kadej z grup po jedynym lub dwóch t. zw. dzieciznikow, ^{ktorych mieli za kadame wysuadac miejsce pracy, rafinujęcymi dany} ktorych mieli za kadame wysuadac miejsce pracy, rafinujęcymi dany ilosi gachim prepracowainych, kontrolowanine obecności rodien, kadego z osobnie, oraz rafinowanine prac wykonujęc przy dany brigady. Pierwszy miesiac ja i koledry, przewaznie uczniowie szkół srednich wraz z grupa kobiet pracowailisiny

Imierceński Łowczy. Właściwie policyjnie N. K. W. S. jak i kadrości miejscowe
 z Karali i Roszani byli nastojcami w stosunku do Polaków bardzo
 nie, nie wskutek czego odbyły się masowe aresztowania wśród intelligenzji
 polskiej. Między innymi są: Orłowski Józef uczeń gimnazjum handlowego
 w Łucku, przedstawiając matkę i 2-e siostry lat 12 i 14.

Chajowa, Skwabińska i Traczowa, razem z siostrami, przedstawiając
 3-ga dzieci, najstarsze z nich liczyło lat 10-i, którym rozpiętkowali się
 Polacy. Dowgierd Stefan uczeń W. S. H. w Warzawie, przedstawiając
 siostrę i matkę. Wiec sierżant W. P., przedstawiając chorą siostrę i syna
 lat 12-cie. Makurkowa Władysława, siostra ppom. weteranów porucznika
 i niewoli niemieckiej. Ogólna liczba aresztowanych przekroczyła

40-ci osób, którym naradzano nie wyprowadzać się z miejscowości
 przetrzymać ich aresztowania. Badania przeprowadzane przez N. K. W. S. odbywały
 się przeważnie w nocy w godz. 11-cj lub 12-cj. Badania w szkołach do fokusu
 w którym siedziało kilku ukawożystów wraz z uaczelnicami, w pierwsz
 ch chwilach przyszły byli z narodowości, rasy i co zaobawia ostatnie w
 Polsce, następnie przechodząc bliżej ostrej srogiej do wiadomości posiadanych
 przez wytworzone z krajem i podjętym. W ile przyszły nie odpowiedział
 na komendę Rosji sowieckiej, słowami odpowiedniemu referuje jak:

przekładanie fiśtoletu do głów badawczych, które przysięg w stół, i o
 - we słowa skierowane w kierunku państwa Polskiego, Polaków, oraz
 wiary katolickiej stała się Ojciec Święty i p. Bożym. ^{Polonia} Kłótnie w tym
 umowy polskiej stosunki i stan materialny nie poprawił się a odrodzenie
 pogorszył, gdyż białe masyżysty w fabryce włosa ma Kajsztanie, przez
 - kłótnie nie dostali wreszcie z bratem i siostrą i innymi rodzinami
 ośmiadziennymi do ławy 7-ego kilograma chleba, wamiżni tego otrzymanywali.
 W ciężej formacji. Prezencje gotowaliminy jako kasa i tak spochłeni wraz
 z niecałą rodziną. Dwoje sytytko do N. K. W. S. Wreszcie uadentę chleba,
 która przekazywana z ułaskawieniem t. j. wyjazd do szeregów Armii Polskiej.
 Dnia 17/III/1942 r. wstąpiłem w poczet Armii Polskiej w Ługawoj, przedsta-
 wiając siostrę i siostrzencę nie łane ludzkiej i Bożę.

Kamionier Leon Józef.